



Sygn. akt IV KK 596/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **K. P.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 16 marca 2020 r., sygn. akt II K (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 marca 2020 r., sygn. akt
II K (..) w odniesieniu do K. P., i w tym zakresie sprawę
przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 1180 zł 80 gr, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji oraz obrony w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 marca 2020 r. (sygn. akt II K (...)) K. P. został uznany winnym czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 zł każda. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r. (sygn. akt IV Ka (...)) utrzymał przedmiotowy wyrok w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„1. naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie, polegające na nierzetelnym ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji oraz braku wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za bezzasadne;

2. naruszenie przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie w sprawie, polegające na zaniechaniu uzupełnienia przewodu sądowego, poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodu z okazania świadkowi A. Z. skazanego K. P. (tj. osoby nie posiadającej zdaniem w/w świadka jakichkolwiek tatuaży, w średnim wieku, niczym nie wyróżniającej się), a także D. P. (osoby w średnim wieku, niczym nie wyróżniającej się), oraz D. G. (tj. osoby identyfikowanej przez w/w świadka jako wytatuowanej i postawnej), lub dowodu konfrontacji świadka A. Z. ze skazanym K. P. oraz D. G., które powinny stanowić

podstawę ustalenia, czy skazany K. P. w dniu 1 sierpnia 2016 r. lub kiedykolwiek indziej stawiał się w biurze pośrednictwa kredytowego A. Z. w K. celem złożenia wniosku o udzielenie kredytu, które to zaniechania w świetle istotnych rozbieżności w zeznaniach świadka A. Z. co do wyglądu skazanego K. P. miały istotny wpływ na treść wyroku, gdyż mogły doprowadzić do błędnego ustalenia osoby, która dopuściła się przestępstwa przypisanego skazanemu K. P..”

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. w zaskarżonym zakresie w stosunku do K. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się zarzut dotyczący naruszenia standardu kontroli odwoławczej. Znaczna część argumentów apelacji koncentrowała się wokół kwestii prawidłowości rozpoznania mężczyzny starającego się o kredyt w biurze A. Z. w K.. Obrońca wskazywał, że K. P. ma bardzo charakterystyczne tatuaże, także na twarzy, a A. Z. wyraźnie identyfikowała jako osobę wytatuowaną innego oskarżonego, zaś o K. P. mówiła, jako o „niczym nie wyróżniającym się mężczyźnie w średnim wieku”. Zagadnienie to, jak wynika z apelacji miało kluczowe znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań świadka, co do faktu osobistego stawiennictwa skazanego w jej biurze i własnoręcznego podpisywania dokumentów. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu II instancji prowadzi do wniosku, że jest ona niespójna i czasem wręcz sprzeczna wewnątrz.

Z jednej strony Sąd przyjmuje za wiarygodne zeznania A. Z., zgodnie z którymi nie zdarzyło się, by wypełniała wnioski podpisane in blanco. Z tego Sąd wyprowadza wniosek, że także w przypadku wniosku podpisanego przez K. P. musiało być tak samo, ergo musiał on osobiście stawić się w biurze pośrednictwa, a tym samym akceptować treść wniosku wypełnianego osobiście przez A. Z. (s. 6 uzasadnienia).

Jednocześnie jednak Sąd odwoławczy kwestionuje wiarygodność zeznań tej samej A. Z., która twierdziła, że nie przypomina sobie twarzy K. Z., uznając, że jest to „przyjęta przez świadka strategia procesowa, która miała na celu uchronienie jej od ewentualnej odpowiedzialności karnej” (s. 7 uzasadnienia). Brak jest jednak wyjaśnienia, dlaczego ta motywacja nie deprecjonowała wiarygodności wcześniej wskazanego zeznania A. Z. o braku możliwości wypełniania przez nią wniosków podpisanych in blanco. Przecież tym bardziej tego rodzaju twierdzenie odsuwać ma od niej wszelkie podejrzenia, by brała udział w nielegalnym procederze wyłudzenia kredytów.

Nadto Sąd odwoławczy nie kwestionuje prawdziwości zeznań A. Z., iż знаła K. P. osobiście. Podważając wiarygodność jej twierdzenia, że nie przypomina sobie twarzy oskarżonego, Sąd Odwoławczy zakłada, że A. Z. musiała rozpoznać K. Z. w biurze kredytowym. To jednak sprzeczne jest z zaakceptowanym przez Sąd odwoławczy opisem wyglądu K. P. dokonany przez A. Z. (mężczyzna w średnim wieku, niczym nie wyróżniający się). Sąd tłumaczy to faktem zastosowania przez K. P. kosmetyków kamuflujących, które miałyby zakryć znajdujące się na twarzy oskarżonego tatuaże. Nie wyjaśnia, wszakże w jaki sposób owe kosmetyki miałyby uczynić z 27-latka mężczyznę w średnim wieku. Użycie tych kosmetyków musiałoby też prowadzić do zmiany wyglądu oskarżonego, a przecież Sąd odwoławczy wychodzi z założenia, że A. Z. rozpoznała jego twarz. Wątku owych kosmetyków Sąd nie rozwija, więc trudno ustalić, czy kwestia ta ma charakter wiedzy notoryjnej, czy też wymagana byłaby w tym zakresie jednak opinia specjalisty (np. co do możliwości efektywnego zamaskowania tatuaży na twarzy, w sposób który np. nie powodowałby rzucającego się w oczy „sztucznego” wyglądu).

Argumentacja przedstawiona przez Sąd odwoławczy jest także w pewnych kwestiach w ogóle niezrozumiała. Na zarzut skarżącego, że świadek A. Z. opisała oskarżonego jako osobę w średnim wieku, niczym nie wyróżniającą się Sąd stwierdza: „Skarżący obrońca pomija, jednakże, iż w chwili inkryminowanego czynu oskarżony miał 27 lat, zaś co do zasady mężczyźni w średnim wieku to mężczyźni w przedziale 40-60 lat” (s. 7 uzasadnienia). Zdanie to – wbrew sugerowanej intencji Sądu odwoławczego – zdaje się wręcz potwierdzać wątpliwości obrońcy. A na pewno nie zawiera w sobie żadnej argumentacji odnoszącej się do zarzutu

skarżącego. Jawi się jak wyrwane z szerszego kontekstu lub mające być dopiero obudowane argumentami, których brakuje w uzasadnieniu.

Uznać należy, że uzasadnienie wyroku Sądu II instancji świadczy o tym, że apelacja obrońcy oskarżonego nie została rozpoznana zgodnie ze standardem opisanym we wskazanych przez niego w kasacji przepisach procesowych. Jeżeli wywód Sądu jest niespójny i sprzeczny, zawiera „urwane” wątki lub omawia kwestie, co do których wymagana jest wiedza szczególna (np. owe specjalistyczne kosmetyki kryjące tatuaże) nie można uznać, że orzeczenie takie stanowi adekwatne rozpoznanie apelacji. Strona ma prawo do poznania motywów rozumowania Sądu, które muszą odpowiadać podstawowym zasadom logicznego rozumowania i prowadzenia perswazyjnego wyводу. W przeciwnym razie postępowanie dwuinstancyjne staje się iluzoryczne.

Mając to na uwadze, należało sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi II instancji, by ten ponownie i tym razem rzetelnie rozpoznał apelację.